Nr. 11 (1385). Cena 150 mk. Włocławek, wtorek dnia 16 stycznia 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 3300, na prow: mk. 4000. Za odnoszenie do domu dolicza się 500 mk. **Ogłoszenia** za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 75 m, za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 750 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Admin. Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwra. , nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

W obronie polskości przemysłu.

II.

Wszystkie niemal poważniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe czy handlowe tworzy się obecnie we formie towarzystwa akcyjnego. Założyciele towarzystwa akcyjnego rozbierają między siebie akcje, tworząc towarzystwo, a później akcje te częściowo lub zupełnie sprzedają za pomocą banków i giełdy pomiędzy prywatnych ludzi, którzy akcje kupują, mając nadzieję uzyskania nietylko dywidendy odpowiedniej, ale także osiągnięcia zysku na zwiększającej się wartości akcyj, czyli i na t. zw. kursie akcyj.

Z natury rzeczy założycielami wielkich towarzystw akcyjnych są przeważnie banki, wielcy kapitaliści, lub fabryki starsze. Rzadko kiedy zdarza się, ażeby towarzystwa akcyjne zakładano odrazu z współudziałem licznej grupy akcjonarjuszy, biorących po jednej lub kilka akcyj. Oczywiście Banki zakładające towarzystwo akcyjne muszą:

a) wyłożyć pieniądze jako kapitał akcyjny;

b) udzielać nowemu towarzystwu kredytu;

c) pilnować, aby towarzystwo rozwijało się prawidłowo, kontrolować Zarząd, aby nie popełniał błędów, któreby mogły wywołać straty; słowem muszą czuwać nad dobrem towarzystwa akcyjnego.

Wszystkie niemal większe banki posiadają w tym celu całe rzesze znających doskonale przemysł urzędników, którzy starannie naprzód badają, czy warto tę lub ową fobrykę założyć i kontrolują jej rozwój późniejszy. Akcje zakładającego się towarzystwa przemysłowego były zatem z początku wyłącznie w posiadaniu wielkich banków i kapitalistów.

Banki jednakowoż nie mogą akcyj tych w całej pełni zatrzymywać na zawsze w swoich kasach, gdyż zbyt prędko wyczerpałyby się pieniądze, któremi bank rozporządza i nie starczyłoby na zakładanie nowych towarzystw a tem mniej na udzielenie pożyczek, istniejących już dawniej towarzystwom, kupcom i prywatnym ludziom. Dlatego zawsze było dążeniem banków sprzedać część swoich akcyj pomiędzy publicznośc prywatną, szukającą sposobu korzystnego umieszczenia swoich oszczędności.

Banki na zakładaniu fabryk często ponosiły straty. Na razie w okresie budowy i dokonywania pierwszych doświadczeń, kiedy się jeszcze towarów nie produkuje i nie sprzedaje, fabryka zazwyczaj dochodu nie przynosi. Niekiedy wykaże się, że całe przedsiębiorstwo jest chybione i wtedy banki na niem ponoszą straty. Ale jeżeli sprawa się udała i towarzystwa zaczęły działać sprawnie, kupcy akcji łatwiej się pojawiają a wartość ich giełdowa, t. j. kurs, podnosi się i bank sprzeda akcje z poważnym zyskiem, który mu wynagrodzi straty pierwszych czasów i do pewnego stopnia wyrówna t. zw. straty walutowe, o których będę mówił później.

Zasadą banków było zatrzymywać u siebie tyle akcji, ażeby bank i współzałożyciele mieli przewagę dostateczną w kapitale akcyjnym. Nie sprzedawano zatem akcyj tyle, ażeby ktoś inny, wykupiwszy je, mógł uzyskać większość i tem samem stać się właścicielem przedsiębiorstwa i kierować niem według swojego upodobania. Tak czyniły banki w pierwszych latach istnienia zmartwychwstałej Polski. Kapitałów w Polsce nie brakło, a chociaż wiedzieliśmy, że nie zdołamy wykupić np. olbrzymich przedsiębiorstw Górnego Śląska, to jednak widzieliśmy, że będzie można tworzyć, utrzymywać i rozwinąć cały szereg fabryk średnich i mniejszych, z których później wyrosną większe przedsiębiorstwa. Była dzielnica pruska pod koniec wojny i w pierwszych czasach niepodległości polskiej sama stworzyła i zaopatrzyła w potrzebne kapitały bardzo wielka ilość poważnych przedsiębiorstw przemysłowych polskich.

Tymczasem na pomyślnej drodze rozwoju przemysłu polskiego stanęła przeszkoda, której nie mogliśmy przewidzieć w całej grozie. Był to spadek waluty naszej. Nie dziwiliśmy się, gdy marka polska spadała poniżej marki niemieckiej, chociaż wiedzieliśmy, że tak być nie powinno, gdyż zwycięskie państwo polskie, jest bogatsze i nie obciążone długami, a państwo niemieckie zwyciężone i obarczone kolosalnem brzemieniem długów na mocy traktatu pokojowego.

Rozumieliśmy, że marka nasza spadać będzie do pewnego stopnia na skutek nędzy, panującej w kraju, rządów nie bardzo szczęśliwych i przewagi lewicowego kierunku w Polsce, który nie licząc się wcale z rzeczywistem położeniem kraju, począł dążyć do wprowadzenia w Polsce zarządzeń niby bardzo postępowych ale kosztownych i wywołujących za granicą wrażenie, że Polska gospodarzyć się nie umie, wydaje pieniądze pełnemi rękoma, chociaż sama płótno ma w kieszeni.

Nieszczęśliwy przebieg wojny z bolszewikami, błędne kroki polityczne sprawiły, że marka polska spadła w takiej mierze, jak tego nikt w świecie się nie spodziewał. Rozpoczęła się epoka pozornie wielkich zysków, fabryki dawały dywidendy wysokie, kupcy zdobywali majątki, bo kupowali towar za dobre marki, a sprzedawali go później za daleko gorsze— musieli zatem liczbowo otrzymywać ich daleko więcej, jednem słowem, Polska oszukiwała i łudziła się pozornemi zyskami, a w gruncie rzeczy ubożała. Mimo to fabryki dawały sobie jakoś radę a tak samo i banki były w nadziei, że spadek marki polskiej ustanie, i że starczy nam pieniędzy na podtrzymanie naszego przemysłu.

Druga połowa roku 1922 zadała straszny cios wszystkim tym marzeniom. Społeczeństwo polskie jeszcze nie zdaje sobie sprawy z całej doniosłości wydarzeń czerwcowych, które przewróciły odrazu mozolnie utrzymywaną przez Ministra Michalskiego równowagę marki polskiej.

Niebaczne wywoływanie przesilenia i usunięcia rządu Ponikowskiego a z nim ministrów Michalskiego i Skirmunta przez ówczesnego Naczelnika Państwa, poparcie tego nieszczęśliwego kroku przez lewicową większość sejmu polskiego, do której niestety wchodziły także N.P.R. i P.S.L., sprawiły, że zagranica stra ciła wiarę w pokojowe usposobienie Polski i jej chęć zdrowej gospodarki — a skutkiem tego marka polska poczęła gwałtownie spadać.

W maju r. ub. płacono za dolara mniejwięcej mk. 3500, dziś płaci się niemal 20.000 mk., t. zn. mniejwięcej pięć razy tyle. Co to znaczy? To znaczy, że marka z czasów obecnych w porównaniu do czerwca r. ub. ma już tylko 1/5 część wartości, że obecnie miljon marek ma wartość tylko 200,000 marek z czerwca. To znaczy, że 1/5 całego naszego majątku w gotówce straciliśmy jedynie przez spadek marki polskiej za granicą.

Z tych następstw gospodarczych nieoględnej polityki lewicowe stronnictwa nasze niestety nie zdają sobie sprawy, mając na oku jedynie polityczne swoje cele i dążąc do tego, ażeby lewica zachowała swoją przewagę polityczną w Polsce, bez względu na to, jakie stąd wynikną następstwa gospodarcze i bez pytania, ile każdy Polak na tej polityce w tak krótkim czasie poniesie strat.

W czerwcu r. ub. Polska miała 400 mk. miljardów gotówki, obecnie mamy gotówki przeszło 661 miljardów mk. W czerwcu za 400 miljardów mk. można było kupić około 109 miljomów dolarów, a obecnie za 400 miljardów kupić można tylko około 22 miljonów dolarów, t. zn. piątą część. A ponieważ wszystkie towary, maszyny, surowce rozną w cenie jak marka polska spada, a przeważną część surowców dla fabryk sprowadzamy z zagranicy, przeto fabryka, mając do dyspozycji kapitał czerwcowy zakupi zań tylko 1/5 część surowca, który mogłaby była kupić w czerwcu.

W kraju zaś towar, płacony za granicą kilkakrotnie drożej musi także wzrastać w cenie i dlatego to za zniżką marki polskiej nigdy nie dokonywał się tak raptownie, jak od czasów czerwcowych, w r. ub., przeto oczywiście nigdy też drożyzna nie rosła tak jak obecnie, a niestety obawiać się należy, że jeszcześmy nie doszli do największego stopnia grożącej nam fali drożyźnianej. Okropna ta klęska spotkała nas jedynie wskutek błędnej polityki lewicowej, popartej niestety także przez Polskie Stronnictwo Ludowe i Narodową Partję Robotniczą. Nauka socjalistyczna mówi „im gorzej, tem lepiej“ — i stara się wywołaną przez siebie nędzę wyzyskać w celach agitacyjnych. Niestety politycy Narodowej Partji Robotniczej i Polskiego Stronnictwa Ludowego także nie zrozumieli, iż popierając w czerwcu r. ub. nieszczęsną przesileniową politykę b. naczelnika państwa i lewicy podkopują podstawy gospodarcze państwa polskiego i zachwianiem marki polskiej, wywołują straszliwą falę nowej drożyzny — a Polskę postawią przed ruiną gospodarczą! — Straszliwe to skutki zaślepionej polityki lewicowej—skutki, wobec których wszelkie zakazy, kary i groźby wobec paskarzy tyle znaczą, co zaklejenie papierem szpar domu, pękającego z powodu osłabienia fundamentów!

Ks. St. Adamski.

Dosyć wyzysku!

Społeczeństwo włocławskie musi stanąć w obronie krzywdzonych przez szereg miesięcy robotników.

W artykule »Strajk głodowy« wykazałem, że żądania robotnicze nie są żądaniami demagogicznemi, są raczej żądaniami bardzo umiarkowanemi, gdyż po uzyskaniu 100 proc. podwyżki płaca robotnika w Włocławku w styczniu wynosiłaby tyle, ile wynosiła płaca robotników w Warszawie w grudniu, a ponieważ robotnicy w Warszawie uzyskali na styczeń 35 proc. podwyżki, więc płace robotnicze w Włocławku byłyby o 35 proc. niższe, niż płace w Warszawie.

Na poparcie tych wywodów przytaczam płace robotników fabryk metalowych w miesiącu grudniu podług wykazu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, którego jestem w posiadaniu:

Dniówka w Warszawie:
rzemieślnicy: od 6.736 do 8.176 mk.,
pomoc fachowa: od 5.672 do 6.384 mk.,
podwórzowi: od 5.256 od 5.800 mk

Powyższe stawki zostały podwyższone od 1 stycznia o 35 procent.

Należy nadmienić, że stawki w elektrowniach, gazowniach, w zakładach tramwajowych i innych są znacznie wyższe.

Tymczasem płace robotników w fabrykach metalowych włocławskich są do dzisiaj następujące:
rzemieślnicy: od 3.500 do 4.500 mk.,
pomocnicy fachowi: . . . 3.100 mk.,
robotnicy podwórzowi: . . 2.950 mk.

Powyższe stawki są stosowane prawie równe we wszystkich tutejszych fabrykach z małemi odchyleniami (od 100 do 200 mk.) w całym Włocławku, z wyjątkiem fabryki Cellulozy, której płace równają się płacom w Warszawie z wyjątkiem robotników sezonowych.

Płaca robotników innych ośrodków przemysłowych jak Łodzi, Sosnowca, Zawiercia i innych jest zbliżoną do stawek wyżej wskazanych warszawskich.

Żądania robotnicze w Włocławku 100% podwyżki są słuszne. Dziwi nas, że do dziś nie zostały one uwzględnione.

I ta ogromna chęć wyzysku posunięta jest tak daleko, że doprowadza do kompromitujących uchwał Towarzystwa Przemysłowców włocławskich, powziętych na zebraniu 9 b. m., która między innemi brzmi, „że żaden z przemysłowców nie może podwyższyć w swej fabryce płacy robotniczej ponad 50%. I pod przymusem wydalenia z Towarzystwa Przemysłowców musiał się każdy z fabrykantów podpisać pod powyższą uchwałą zobowiązując się do przestrzegania uchwał.

Na konferencji cennikowej u tutejszego Inspektora Pracy tyczącej się uregulowania płacy w fabryce włocławskiej papieru wyraźnie zaznaczył p. Kalmanowicz, że on nie kwestjonuje słuszności żądań robotniczych jednak jest on związany uchwałą T-wa Przemysłowców i od zasady uchwalonej 50 proc. podwyżki iść dalej nie może....

Takie stanowisko przemysłowców zaognia coraz bardziej zatarg i jeśli nie zejdą oni z upartego stanowiska w poniedziałek dnia 15 b. m., strajk się rozszerzy i na inne fabryki w Włocławku.

Musi sobie więc społeczeństwo uświadomić, że jedynymi twórcami strajku jest nie kto inny, a są niemi nasi przemysłowcy. Muszą również o tem wiedzieć i nasze władze państwowe i komunalne.

— — — — — — — — — —

Na ostatniej konferencji obu stron odbytej w Inspektoracie Pracy dnia 12 b. m. przedstawiciele przemysłowców przyszli z nowemi propozycjami a mianowicie: twierdzą, że budżet robotniczy dawniejszy (patrz „Słowo Kujawskie" z dnia 10 b. m.) był dostosowany dla robotnika z rodziną 5 osób, a ponieważ podług statystyki przemysłowców tutejszych na rodzinę robotniczą wypada przeciętnie nie 5 lecz 3 i pół osoby, wobec czego za podstawę płacy robotniczej mogą przyjąć wspomniany budżet, lecz zmniejszony o 30%.

Oto jak wygląda tygodniowy budżet robotnika i jego rodziny podług obliczeń pp. przemysłowców:

$24^{1}/_{2}$	f. chleba a 272 (680 klg.)	6 664 mk.
$3^{1}/_{2}$	„ mąki pszennej a 500	1.750 „
50	„ kartofli a 14 . . .	700 „
$1^{4}/_{10}$	„ słoniny a 2.500 . .	3.500 „
$1^{4}/_{10}$	„ mięsa wieprz. a 1.400	1.960 „
$3^{1}/_{2}$	„ kaszy jęcz. a 300	1.050 „
$^{7}/_{10}$	„ cykorji a 800 . . .	560 „
$^{7}/_{10}$	„ cukru a 680 . . .	476 „
$^{35}/_{100}$	„ mydła a 700 . . .	245 „
5	kwart mleka a 450 . .	2.250 „
$2^{1}/_{10}$	główki kapusty a 80	168 „
$3^{1}/_{2}$	puda drzewa a 1.200	4.200 „
		23.915 „
17%	na ubranie, bieliznę i obuwie	4.065 „
	ogółem:	27.980 mk.

Podzieliwszy sumę przez 6 i porównawszy z płacą dzisiejszą dochodzę do wniosku, że robotnikowi brakuje 56%, przemysłowcy więc wspaniałomyślnie dla zaokrąglenia dokładają 4%, czyli zgadzają się na podniesienie płacy robotniczej o 60%.

Przedstawiciele robotników zażądali przerwy w pertraktacji, podczas której zbadano propozycję przemysłowców i okazuje, się że gdy normy budżetowe obcięte przez przemysłowców obliczyć po rzeczywistej cenie kupna, to okazuje się, że propozycja przemysłowców przewyższa żądania robotnicze, które wynoszą 100% podwyżki płacy, gdy tymczasem podług propozycji przemysłowców należałoby płace podnieść nie o 100 à o 110%.

Jedyną przeszkodą dla osiągnięcia porozumienia i zlikwidowania jest to, że przemysłowcy obcięty przez nich samych budżet przeliczają po dowolnych cenach, zaś robotnicy przeliczają ten sam obcięty budżet po cenach rzeczywistych to znaczy po takich cenach jakie płacą za wyżej wspomniane produkty.

Dla zorjentowania się podaję ceny wskazane przez robotników i proszę porównać, kto traktuje rzecz tendencyjnie, a kto rzeczowo i sprawiedliwie:

$24^{1}/_{2}$	f. chleba a 414 (1.010)	10.143 mk.
$3^{1}/_{2}$	„ mąki pszen. a 600	2.100 „
50	„ kartofli a 23. . . .	1.150 „
$1^{4}/_{10}$	„ słoniny a 2.800 . .	3.920 „
$1^{4}/_{10}$	„ mięsa wieprz. a 2.000	2.800 „
$3^{4}/_{2}$	„ kaszy jęczm. a 500	1.750 „
$^{7}/_{10}$	„ cykorji a 800 . . .	560 „
$^{7}/_{10}$	„ cukru a 800 . . .	560 „
$^{35}/_{100}$	„ mydła a 1.800 . .	630 „
5	kwart mleka a 500 . .	2.500 „
$2^{1}/_{10}$	główki kapusty a 200	420 „
$^{7}/_{10}$	kwarty nafty a 800 . .	560 „
$3^{1}/_{2}$	puda drzewa a 1.200	4.200 „
	na mieszkanie	400 „
		31.693 „
17%	na ubranie, bieliznę i obuwie	5.388 „
	ogółem:	37.081 mk.

Również należy nadmienić i zwrócić uwagę i na to, że przemysłowcy godząc się na budżet wspomniany tylko obcięty, nie wliczyli weń nafty i koszt mieszkania, a ceny zastosowali, jak widzimy, niezgodne z rzeczywistością. Tłomaczyli, że powyższe ceny otrzymano z Urzędu Statystycznego przy Magistracie.

Tak więc jeszcze raz stwierdzam słuszność żądań robotniczych, od których robotnicy nie odstąpią, gdyż robotnicy wierzą, że w Polsce znajdą sprawiedliwość, jeśli już nie całkowitą, to przynajmniej 70 proc. tej sprawiedliwości w stosunku do obciętego przez przemysłowców budżetu.

Konferencja u Inspektora Pracy zakończyła się tem, że przemysłowcy na uwagę zwróconą ze strony robotników na nie odpowiadające rzeczywistości ceny, prosili o odłożenie konferencji i dania możności porozumienia się delegacji przemysłowców z Towarzystwem Przemysłowców, na co przedstawiciele robotników zgodzili się na odłożenie konferencji, która odbyła się w niedzielę 14 b. m., z zastrzeżeniem, że nie biorą odpowiedzialności za skutki przewlekania rokowań i podtrzymując żądania 100% podwyżki nie uznają jako podstawy regulacji płacy na przyszłość obciętego budżetu. *Stefan Musiałek.*

Zakończenie konferencji finansowej nad uzdrowieniem skarbu.

Konferencję skarbową można uważać za zakończoną.

W niedzielę o godz. 12 w południe zebrali się wszyscy uczestnicy konferencji celem ostatecznego zaakceptowania redakcji przejętych już tez.

Narady odbywały się w obecności marsz. Trąmpczyńskiego i przez pewien czas prezesa rady ministrów.

Cały kwestjonarjusz, ułożony na pierwszem posiedzeniu konferencji, a składający się z sześciu części, został wyczerpany.

Rezultat koeferencji uznać należy naogół za bardzo pomyślny, gdyż większość przyjętych tez uchwalono jednogłośnie. W paru tylko kwestjach ujawniły się pewne zastrzeżenia.

Dalszy przebieg sprawy polegać będzie na tem, iż przyjęte na konferencji zasady sanacji skarbu zostaną przez prezydenta Rzpltej złożone premjerowi, główne zaś urzeczywistnienie praktycznego planu sanacji, mającego znaczenie polityczne, wymagać będzie uchwalenia przez ciała ustawodawcze ustawy ramowej, obejmującej wszystkie przyjęte przez konferencję zasady. Ostatnia przeto decyzja w sprawie sanacji skarbu należy do Sejmu i Senatu.

Inspirowany atak przeciw inżynierom polskim.

GDAŃSK 14 I (Pat). Tutejsza prasa niemiecka przynosi inspirowaną z Berlina wiadomość, że wśród inżynierów francuskich, którzy przybyli do Zagłębia Ruhry, znajduje się wielu inżynierów polaków, którzy wstąpili do służby francuskiej, aby pomagać francuzom w razie ewentualnego strajku robotników niemieckich oraz aby zapewnić pracę w kopalniach przy pomocy robotników polskich.

TADEUSZ KOWALEWSKI. 6

Cierniowa Droga.

Koleżance JADWIDZE ROMERÓWNIE poświęca ten obrazek — autor.

Adam wstrząsnął się, bo przyszła mu na myśl Kazia. Ela mówiła dalej:

— Matka mi każe tańczyć choć sił mi nieraz brakuje. Już tak od samego dzieciństwa od szóstego roku życia. Matka dawniej miała fabrykę kwiatów sztucznych, dająca jej niezłe dochody. Kiedy inne dzieci chodziły do szkoły, a po nauce lekcji bawiły się, ja z Irmą musiellśmy harować nad wyrobem sztucznych kwiatów. Nie ma pan pojęcia, jak to żmudna praca... Trzeba przyczepiać listek po listku do drucika...

— A za to niedziele pani miała wolne...

— Tak... W niedzielę mama szła na wyścigi albo do kinematografu lub teatru, a nas zamykano jak maleńkie psiaki w mieszkaniu. Płakałyśmy, wyrzekały nic nie pomagało... Całemi dniami wyglądałyśmy przez okno na ulicę, gdzie się snuli rozbawieni ludzie. I taka wtenczas mnie gorycz i żal chwytały za gardło, że łzy mi z oczów się lały.

— Jak sznur pereł...

— Jak sznur pereł?... To łzy moje takie drogie — roześmiała się Ela.

— Tak, takie łzy to bardzo, bardzo drogie...

W głosie coś mu zadrgało, a w sercu zaczęło się budzić jakieś dziwne uczucie ojcowskie ku tej smutnej, nieszczęśliwej dziewczynie.

Adam mówił dalej:

— Chce pani usłyszeć wierszyk, który będę mówił dzisiaj na koncercie?

— Proszę bardzo, niech pan mówi!

Adam mówił cicho nie chcąc być słyszanym przez Misielewskiego i jego dwóch towarzyszy, siedzących za nimi żywo rozmawiających:

— Dałbym ci skarby, to bogactwo moje,
Serce z rubinu pereł z oczów sznury.
W mgliste opary ubrał ciało twoje
I stroił w nieba, te jasne lazury.
Bym czcił jak świętą, wiódł przez ciemne gaje,
Przez kwietne sady rosą brylantowe
I wobec szczęścia, te nieznane kraje,
Gdzie wszystko błyszczy w odblaskach tęczowe
I wszystko złoto z rozszemranych liści,
Które jesienią ścielą się w kobierce
I sen o szczęściu, który się nie ziści
I duszę moją starganą w rozterce!
Dałbym ci wszystko, mój przejasne kwiecie,
A moja prośba spłynęłaby z echem,
Lecz choć cię kocham, ach, jak nikt na świecie,
Ty wszystko droga przyjmiesz głośnym
[śmiechem!

Chwilę milczeli. Wreszcie Ela odezwała się:

— Ładny wierszyk. Nie rozumiem tylko, jak można się śmiać z takiej szczerej i gorącej miłości. Nie trzeba chyba mieć serca.

— A czyż każda kobieta musi mieć serce? Są bezduszne lalki, zimne na wszystko, lubiące jak ktoś dla nich targa się na życie... Lubią komuś je zatruć... i iść w świat z dumą, że zdobyły do swojej kolekcji jeszcze jedną ofiarę. Choć zdarzają się czasem wyjątki... Może jedna na sto, albo jedna na tysiąc... Szukałem przez całe me życie... Szczęście już zdało się blisko, lecz...

Tu roześmiał się sucho,

— przyszły wichry, które rozwiały bańkę z mydła tęczową...

Jechali szosą oświetloną przez latarnie elektryczne. Przemsza poniżej przepływająca rozlała się szeroko, zatapiając łąki i pola i wyglądała jak olbrzymie jezioro. Latarnie elektryczne odbijały się setkami świateł w lustrzanej wodnej fali.

Zajechali przed teatr, przed którym wystawała gromada chłopców, witających ich ze śmiechami i okrzykami radości niemal i zaciekawieniem.

— Teatr przyjechał!...

Po chwili siedzieli w garderobach i charakteryzowali się do mającego się odbyć niezadługo przedstawienia kabaretowego.

* * *

IV.

Na dworze zciemniało się powoli. Szary zmrok wpełzał w kąty pokoju, zalewając przedmioty żałobną falą. Martwota jesienna udzielała się całemu miastu, duszom ludzkim, które się wiły w bezsilnej pogoni za szczęściem, płynąc rydwanem tęsknoty. Gdzieś w oddali lokomotywa gwizdała przeraźliwie, unosząc w świat długi sznur wagonów przepełnionych ludźmi.

Adam leżał na łóżku z podłożonemi pod głowę rękoma i patrzał z otwartymi oczami w mrok. Był bardzo zmęczony po wczorajszym przedstawieniu na »Saturnie«. Nie lubił zmroku. Uderzały wtedy do niego ze wszystkich krain wspomnienia wesołe i smutne naprzemian. Wesołe kładły uśmiech na twarz, uśmiech bardzo krótkotrwały, smutne pozostawały na duszy jakimś upiornym cierniem.

Wiatr się zerwał na dworze. Latarnie tańczyły mistyczny taniec, rzucając na okół niespokojne refleksy. Od śmierci Kazi upłynął zaledwie rok. Adam przypomniał sobie tę trumnę maleńką, otoczoną kwiatami pogrzebowych chryzantem, twarz woskową, ręce złożone na krzyż. Dziś ten straszny obraz powoli się zacierał i na grobie miłości wyrastał przecudny kwiat, nowej, nowej nektarowemi zapachami i jaśniejący przecudnemi barwami. Uczucie jego ku Eli przyszło niespodziewanie prawie. Wolna świeckich pożądań tęskniła ku miłości wyższej, a jedynie prawdziwej, ku tej Graalowej tęsknicy. Lękał się go bardzo, nie mogąc mu się oprzeć. Kiełkowało w nim silne postanowienie wypowiedzenia tego wszystkiego Eli. Musi go wysłuchać, jako jedyną odpowiedź... dając mu swoją rękę.

d. c. n.

Co niesie dzień?

STYCZEŃ **16** WTOREK	Dziś: Marcelego P. M., Otona M. Słow.: Włodzimierza. Jutro: Antoniego Op. Słow.: Rościsława. Wschód słońca o g. 7.33 Zachód o g. 16.07. Wsch. księżyca. o g. 6.36 Zachód o g. 15.56.

Z Rady Miejskiej. Prezydjum Rady Miejskiej prosi pp. Radnych i Członków Magistratu o przybycie na posiedzenie Rady Miejskiej do Magistratu we czwartek, dnia 18 stycznia r. b. o godz. 8 wiecz.

Osobiste. P. prokuratora dr. Łepkowskiego zastępuje podp. Popławski.

Sól podrożeje 150 proc. Ministerjum skarbu komunikuje nam: W ciągu stycznia b. r. wzrosły koszty produkcji soli w zakładach państwowych, prowadzonych pod zarządem głównej dyrekcji państwowych zakładów górniczych i hutniczych od 200—250 proc. i tak: koszt produkcji jednej tony warzonki z 95.000 mk. na 350.000 mk. zaś koszt produkcji 1 tony soli kamiennej z 50.000 mk. na 150.000 mk. Wskutek tej podwyżki kosztów produkcji ministerjum skarbu zmuszone jest podwyższyć również dotychczasowe ceny sprzedaży soli prawie o 150 proc.

Miljonówki. Ub. soboty wylosowano dwie miljonówki nr. **3,143,453, 3,192,392.**

Zarząd Akademickiego Koła „Cuiavia" uprzejmie dziękuje Tow. Akc. „Gleba" za ofiarę w sumie 300000 mkp., złożoną na rzecz tego Koła.

Prezes *Zenon Kościelski.*

Wydziedziczeni po śmierci. Akta zmarłych osób w szpitalu sporządzane były bezpłatnie przez tutejszy urząd parafjalny od dawnych czasów. Urząd stanu cywilnego utrzymujący się jedynie z opłat pobieranych bezpośrednio od zainteresowanych tolerował to bezprawie za lepszych czasów. Obecnie, gdy zwyczajnie księga do aktów, którą urząd musi nabywać własnym kosztem, wynosi już tysiące, nie mówiąc już o utrzymaniu personelu kancelaryjnego, lokalu, opału światła i t. d., a skądinąd z bardzo niskich opłat z powodu ogólnej biedy, dochody urzędnika stanu cywilnego zeszły do minimum. Wiadomo bowiem, że urząd szpitalny pobiera za koszta leczenia chorych, względnie koszta te ponoszą gminy. Tutejszy Urząd parafjalny zwrócił się z prośbą do Zarządu Szpitala aby odpowiednie opłaty od aktów jednocześnie doliczał na rachunek tegoż Urzędu. Ten jednak kategorycznie odmówił wobec czego, jeżeli zmarli w szpitalu o ile rodzina nie zgłosi się i nie opłaci kosztów aktu zejścia, aktów bezpłatnie sporządzać nie będzie. Zaznaczyć należy, że znaczny procent biednych i tak nie opłaca nic, zarówno za akty jak i pokładne wykopanie grobu, ci jednak co mogą jeszcze płacić, płacić muszą niech żeż rodziny tych wydziedziczonych po śmierci, mają to na uwadze, zważywszy. że Akta Stanu Cywilnego, to podstawa ważnych w życiu człowieka dokumentów, bo na tych wszystkie inne się opierają.

Opóźnianie aktów. W krajach zachodnich każde urodziny człowieka muszą być meldowane. W Niemczech i Francji w ciągu 3-ch dni, kodeks Napoleoński, którym się dotąd Urzędy Stanu Cywilnego posługują, przewidział dni 8. Tymczasem u nas dla kaprysów melduje się po kilku miesiącach, ba nawet latach. Niechże zainteresowani wiedzą, że kaprysy pociągają za sobą kary (Art: 917 Kod. Karnego). Kaprysy owe wytwarzają nieład, utrudniają prace Urzędom Stanu Cywilnego, Biurom statystycznym, to też odtąd wszelkie opóźnienia aktów będą meldowane odnośnym władzom w celu pociągnięcia winnych owych kaprysów opóźniań do odpowiedzialności. Jeżeli dotąd to nie było stosowane to tylko ze względów na stosunki polityczne, że nami rządzili wrogowie, a stąd prawa musieliśmy omijać niejednokrotnie.

Cena chleba. Wobec podrożenia mąki z 80,000 na 90,000. Cena chleba została podwyższona z 1,000 na 1,125 mk, za 1 kg.

Sprawozdanie przychodów i rozchodów Przytułku Starców przy Włocławskim Towarzyst Wspomagania Biednych za IV-ty kwartał, t. j. październik, listopad i grudzień 1922 r.

Przychód: 1) Ofiary jednorazowe w gotówce 559.800 mk., 2) Wpływy z gospodarstwa: darcie pierza, dochód z magla, za sprzedane bezużyteczne stare rzeczy 785.591 mk., 3) Zapomoga Magistratu miasta Włocławka na Przytułek 400 003 mk., 4) Zapomoga Opieki Społecznej przy Województwie warszawskim 72.000 mk., 5) Dochody niestałe: kwesty znaczka 197.365 mk., 6) Ofiary w produktach na sumę 521.000 mk.; razem: 2.535.759 mk., Niedobór: 382.331 mk.

Rozchód: 1) Żywność dla 50 osób 1.970.455 mk., 2) Opał 405.600 mk., 3) Oświetlenie 104.160 mk., 4) Bielizna 25.000 mk., 5) Naczynia gospodarcze i reperacje 30.500 mk., 6) Pensje personelu 80.200 mk., 7) Utrzymanie porządku, pranie 58.220 mk., 8) Różne drobne nieprzewidziane 39 570 mk., 9) Wypłacono wierzycielom z poprzednich miesięcy 223 985 mk.; ogółem: 2.918 090 mk.

W Przytułku znajduje się: pensjonarzy stałych 34 osoby, przychodnich biednych na życie 12 osób, personelu 4 osoby; ogołem 50 osób.

Z kroniki towarzyskiej. Wczoraj o godz. 8 i pół rano w tutejszym kościele parafjalnym św. Jana ks. Michał Wróblewski pobłogosławił związek małżeński, zawarty między niedawną mieszkankę naszego miasta b. uczenicą gimn. p. Aspisówny panną Marją Majewską a rotmistrzem 16 pułku ułanów, z Bydgoszczy p. Edmundem Chojeckim, właścicielem rozległych włości w województwie Czernichowskim, obecnie zniszczonych i rozgrabionych przez bolszewików.

Z Ambulatorjum. W ambulatorjum przy ul. Stodólnej poczekalnia dla chorych nie jest ogrzewana. Uczęszczający do ambulatorjum podają to do publicznej wiadomości.

Zawiedli się gorzko. Dawniejsze rosyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń na życie, których oddziały były u nas prawie do ostatnich czasów od swych klijentów rzetelnie i akuratnie ściągały opłaty za asekuracje. Nagle zwinęły swe biura i ci upośledzeni co przez cały szereg lat nieśli swe oszczędności, widzą że z tego będą tak zwane „nici". Zawiedli się gorzko! Podobno sprawę ta przejął rząd, ale o tem zainteresowani nie mogą się nic dowiedzieć, mimo zachodów i dowiadywań się i t. p.

Wynagrodzenie pracowników. Robotnicy fabryk fajansu w naszem mieście otrzymali 80% podwyżki.

Z Polskiego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych. W ostatnich czasach do Polskiego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych przystąpiły dwie instytucje rolnicze: Centralny Związek Osadników Wojskowych z siedzibą w Warszawie i Śląski Związek Kółek Rolniczych w Mysłowicach. Dotychczas do Związku należy: Centralny Związek Kółek Rolniczych w Warszawie i Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie. Wobec tego Związek skupia w sobie obecnie instytucje rolniczo-oświatowe z różnych dzielnic Polski, które opierają się na kółkach rolniczych, jako na podstawowych organach organizacyjnych.

Związek powyższy może odegrać poważną rolę w życiu rolnictwa krajowego, dążąc w szczególności do podniesienia kultury i oświaty rolniczej wśród gospodarzy małorolnych.

Jarmark. W poniedziałek 22 stycznia odbędzie się jarmark w Dobrzyniu nad Wisłą.

Kradzież. Ze stajni Mrożewskiego przy ul. Królewieckiej skradziono półszorki.

KRONIKA POLICYJNA.

Aresztowanie. Patrol policyjny zatrzymał Łuczaka Wawrzyńca, Feliczaka Marcina i Łuczaka Ludwika ze skradzioną słomą w Kruszynie.

TELEGRAMY.

Decyzja konferencji Ambasadorów.

PARYŻ, 14. 1. (Pat.) Konferencja ambasadorów omawiając wypadki na terytorjum Kłajpedy, postanowiła, iż należy poczynić nowe kroki u rządu litewskiego. Postanowiono powierzyć dowództwo wojsk sojuszniczych w Kłajpedzie pułkownikowi Trousson, członkowi francuskiej misji wojskowej w Warszawie.

Pancernik „Voltaire".

PARYŻ, 15.1. PAT. — PR. Rząd francuski wysyła do Kłajpedy pancernik „Voltaire".

Demarche państw sprzymierzonych.

KOWNO, 14.1 PAT. Przedstawiciele państw sojuszniczych poczynili nowe kroki u rządu litewskiego prosząc go, aby zajął odpowiednie stanowisko wobec powstańców na terytorjum Kłajpedy. Rząd litewski obiecał wysłać na granice pułk wojsk litewskich, w celu wzmocnienia nadzoru.

Walki pod Kłajpedą.

KŁAJPEDA (AW.). W nocy z 13 b. m. na 14 rozpoczęli Litwini gwałtowny ogień z karabinów maszynowych i ręcznych oraz granatów ręcznych. Ataku jednak nie było. Na ogień litewski załoga francuska odpowiedziała żywym ogniem. Został zabity jeden z policjantów. Okręty koalicyjne nie przybyły, lecz są ciągle oczekiwane. W mieście dotychczas panuje spokój.

4 wojenne okręty.

KŁAJPEDA 14.1 (Pat.). Litewscy partyzanci usiłowali wczoraj w nocy przy pomocy 2 automobilów pancernych zaatakować Kłajpedę od strony Althoff. Partyzanci jednak natrafili na opór stojącego tam posterunku, który zdobył jeden automobil zaopatrzony w karabiny maszynowe. Wedle oświadczenia wysokiego komisarza Petisne 4 wojenne francuskie okręty zdążają do Kłajpedy.

Manifestacje w Berlinie.

BERLIN (AW). W niedzielę w południe odbyły się tu manifestacje przeciwko akcji francuskiej w Zagłębiu Ruhr. Liczny tłum zebrał się na placu przed parlamentem a szereg mówców wygłosił gwałtowne przemówienia przeciwko Francji. Zebrani kilkakrotnie śpiewali „Deutschland über alles" i inne patrjotyczne pieśni. Ulica Unter den Linden od bramy brandenburskiej do Friedrichstrasse była szczelnie zamknięta przez liczne posterunki policji piesze i konnej, która obstawiła również dojście do ambasady francuskiej. Przebieg manifestacji był spokojny, do starć nigdzie nie doszło. Gmachy publiczne i niektóre przybrane chorągwiami państwowemi opuszczonemi do połowy masztu na znak żałoby.

Sytuacja w Tracji.

KONSTANTYNOPOL, (AW) Według nadeszłych stąd depesz sytuacja w Tracji grozi nowemi komplikacjami. Grecka armja liczy 60,000 ludzi. Również Turcy ściągają z Azji liczne rezerwy, tak że każdej chwili można oczekiwać starć. Mocarstwa sprzymierzone starają się w drodze dyplomatycznej skłonić strony do zaniechania mobilizacji.

Walka o Kłajpedę.

Walki pod miastem.—Nieudany atak.—Flota ententy śpieszy z odsieczą.—Protest ludności. — Bolszewicy popchnęli Litwę do zamachu.—Tajemniczy wywóz złota litewskiego.

KRÓLEWIEC. (AW.). W Kłajpedzie położenie bez zmiany. Miasto otoczone przez Litwinów. W nocy atakowali Litwini od strony Althofu, posiłkując się automobilem pancernym. Wskutek ognia karabinów maszynowych francuskich atak odparto. Dziś rano znaleziono pod miastem opuszczony przez Litwinów automobil. W mieście panuje spokój. Zgłaszają się liczni ochotnicy do pełnienia służby bezpieczeństwa w mieście. Stwierdzono, że oddziałami litewskiemi dowodzą oficerowie litewscy. Niektórzy członkowie band napastniczych noszą mundury wojskowe pod ubraniami cywilnemi.

KŁAJPEDA, 13.1 PAT. — Ostatniej nocy Litwini planowali atak na Kłajpedę. Atak do skutku nie doszedł. Z miasta widać już nadpływające okręty wojenne angielskie. W razie ataku Litwinów na miasto, możliwe jest oddanie części miasta, położonej poza rzeką, a to z powodu zbyt szczupłych sił obrońców. W mieście panuje spokój i dobry nastrój.

KŁAJPEDA, 13.1 PAT.—Wiadomość o zerwaniu przez Francuzów mostów kolejowych pomiędzy Kłajpedą a Tylżą, nie odpowiada rzeczywistości. Zerwano jedynie w kilku miejscach szyny kolejowe. Między patrolami odbywa się od czasu do czasu wymiana strzałów. Siły litewskie otaczające Kłajpedę, wynoszą 3 tys. ludzi. Dowódcą tych oddziałów jest podobno Simonajtis.

KŁAJPEDA. 13.1. Pat. Rozesłano stąd następującą radiodepeszę: Rozpowszechniona przez litewską agencję telegraficzną wiadomość, jakoby rządowi litewskiemu nic nie było wiadomem, że regularne wojska litewskie wtargnęły na obszar Kłajpedy, jest najwyklejszym kłamstwem. Nie chodzi tu o powstanie części ludności obszaru Kłajpedy pochodzenia litewskiego, lecz o napad na terytorjum Kłajpedy nacjonalistycznych elementów rosyjsko-litewskich, oddawna już przygotowany. Napastnicy są doskonale uzbrojeni i z wyjątkiem samego miasta Kłajpedy obsadzili cały obszar Kłajpedy. Protestujemy przeciwko takiemu gwałtowi wobec całego świata. Podpisano: Mieszkańcy m. Kłajpedy.

KRÓLEWIEC, 13.1 Pat. Rząd kowieński wysłał 6000 piechoty na granicę Kłajpedy. Oprócz tego wysłano automobile opancerzone na północne granice Litwy. W Kownie rozwieszono plakaty powstańców litewskich, wzywające pomocy. Rząd kowieński wyasygnował 15 milj. marek niemieckich, jako zapomogę dla powstańców. Nadchodzą wiadomości, że poważniejsza ilość wojsk litewskich została skierowana w okolice Szyrwint.

RYGA, 13,1. Pat. Z Kowna donoszą, że panuje tam nastrój bardzo nerwowy. Na ulicach ukazały się odezwy komitetu powstańczego, kierującego ruchem na terytorjum Kłajpedy nawołujące do składania ofiar

na podjętą akcję i wzywające ochotników do wstępowania w szeregi powstańcze.

RYGA, 13.1. Pat. Dzienniki tutejsze donoszą, że rząd litewski wysłał cały państwowy zasób złota do Sztokholmu.

KRÓLEWIEC (AW). „Ost Preusischezeitung" twierdzi, że rząd litewski napewno inspirował całą imprezę. Do uczynienia tego kroku upoważniła Litwę Rosja. Trudno narazie stwierdzić, do jakich celów zmierzają przez to sowiety, w każdym bądź razie z wydarzeń obecnych wynikną prawdopodobnie konsekwencje o znaczeniu europejskiem.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Ministrem Skarbu został mianowany Wł. Grabski, ministrem Przemysłu i Handlu Stefan Ossowski.

× Prasa żydowska w Łodzi występuje przeciwko Francji z powodu zajęcia Ruhry. To samo czyni socjalistyczny „Naprzód" w Krakowie. Dwa bratanki.

× Ogłoszony przez socjalistów powszechny strajk w Łodzi nie doszedł do skutku.

× Żargonowa prasa w Łodzi wyraża uznanie dla p. Anusza, pogromcy „Rozwoju". Spodziewana pochwała.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Znana komunistka niemiecka Klara Zetkin niespodzianie wyjechała z Berlina w nieznanym kierunku. Sądzą, że skierowała się ona do Anglji, aby wystąpić z mową na meatingu komunistów, mających się odbyć w tych dniach w Manchesterze. W portach angielskich zaprowadzono ostrą kontrolę przybywających pasażerów w celu przeszkodzenia Zetkin w wylądowaniu.

× Rząd grecki wezwał wszystkich rezerwistów i popisowych z roczników od 1906 do 1923 przebywających zagranicą do natychmiastowego stawienia się do szeregów.

× Na Krymie w ostatnich czasach rozwinął się panownie ruch powstańczy pośród ludności tatarskiej. Władze sowieckie zarządziły najostrzejsze środki celem stłumienia ruchu.

× Niedawno »Wniesztorg« sowiecki z tryumfem ogłosił, że sowieckie fabryki zapałek w najbliższych dniach wywiozą zagranicę 5 tys. skrzyń zapałek. Zapałki te mają być wywiezione do państw Europy Zachodniej i Ameryki. Obecnie okazuje się, że chodzi tu nie tyle o eksport, ile o propagandę, gdyż pudełka, zawierające eksportowane zapałki, są zaopatrzone w etykiety z agitacyjnemi napisami, sławiącemi władze sowiecką w kilku językach.

× Stinnes zaproponował kupcom angielskim zakupno większej części niemieckiej produkcji węgla po cenach niesłychanie nizkich. Oferta ta mająca na celu utrudnienie Francji sekwestru węgla niemieckiego, została odrzucona.

× Dwa mosty kolejowe na Niemnie, między Tylżą a Kłajpedą, to znaczy od strony granicy niemieckiej, zostały wysadzone w powietrze, na rozkaz dowódcy wojsk okupacyjnych.

× Syberyjski »Główny urząd polityczny (b. czrezwyczajka) odkrył wielki spisek esserowski, ogarniający całą zachodnią Syberję i część Uralu. Aresztowano przeszło 300 osób, między innymi Okulicza, Czyżewskiego, Saksza, Chuchorewa.

× Dr. August Krogh, prof. fizjologji na uniwersytecie kopenhaskim, były laureat Nobla, po powrocie z Kanady przeprowadzał doświadczenia w celu wynalezienia środka dla leczenia cukrzycy. Doświadczenia doprowadziły w znacznym stopniu do pomyślnego wyniku.

× Kilku uczonych szwedzkich, którzy spędzili szereg lat na Kamczatce w celach naukowych, powróciło do Sztokholmu z bogatymi zbiorami naukowemi.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Usposobienie dla walut zagranicznych mocne i zwyżkowe.

	gotówka
Berlin	2.12$^{1}/_{2}$—2.10
New-York	21.525 - 21.900 - 21.550
Kanada	21.500
	czeki
Belgja	1.380—1.400—1.395
Berlin	2.06—2.08—2.06
Budapeszt	8.90
Gdańsk	2.06—2.08—2.06
Holandja	8.525
Londyn	100.750 - 101.250 - 101.000
New-York	22.425 - 21.650 - 21.500
Paryż	1.500—1.525—1.500
Praga	625—615
Szwajcarja	4.130 - 4.120 - 4.127.50
Wiedeń	31.00—32.25
Włochy	1.110—1.103

Literackie oszustwo czeskie.

W Opawie, nakładem F. Stratila, wyszedł po czesku „Bartek Zwycięzca" Henryka Sienkiewicza w przekładzie Maryki Hanysowej. Zacna ta osoba przerobiła naszego Bartka na Czecha, Janka Slavika, a wszędzie, gdzie Sienkiewicz mówi o Polakach, powstawiała „Czesi"... Tytuł również odpowiednio przerobiła tak, że brzmi on: „Janek Slawik, vitez gravelotsky. povidka ze života ceskych Slezaku w Prusku". (Janek Slavik, zwycięzca z pod Gravelotte, opowieść z życia czeskich ślązaków (sie!!!) w Prusiech). Biedny Bartku! Nie wiedziałeś, że zostaniesz Czechem!

Tego rodzaju plagjat jest niesłychanem wydarzeniem w literaturze. Tylko Czesi mogli się zdobyć na coś podobnego. Nasze koła literackie powinny najuroczyściej zaprotestować przeciwko podobnej kradzieży i ogłosić powyższy fakt w prasie wszystkich krajów Europy.

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie rozkazu M. S. Wojsk. Dep. X. Spraw. Pob. L. dz. 6596/pob. powołuję rezer. pisarzy rocznika od 1883 do 1892 do ochotniczego zgłoszenia się do służby wojskowej na czas rejestracji i zebrań kontrolnych, które, mają trwać 10 tygodni. Szeregowym rezerwy, którzy zgłoszą się do tej służby ochotniczo, przysługują oprócz normalnego uposażenia szeregowych, djety dzienne oraz zakwaterowanie ewentualnie umundurowanie, zaś czas przebywania na tej służbie zaliczony będzie jako jedno ćwiczenie w rezerwie.

Zgłaszać należy się natychmiast w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Włocławku, Plac Gen. Dąbrowskiego L. 15.—Oficer Ewidencyjny I-sze piętro, pokój Nr. 4.

KOMENDANT P.K.K
— Kasprzykowski w. r. major.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości, iż w dniu 16 stycznia 1923 r. o godz. 10 rano odbędzie się w Kujawskich Zakładach K. Scheiblera na Łubie licytacja na niżej wyszczególnione przedmioty:

1. Żelazo handlowe, belki żelazne, wały stalowe.
2. Sprzężaj: konie, źrebaki, uprząż, powozy, bryczki, wozy i t. d.
3. Meble i urządzenia biurowe.
4. Materace, poduszki, kołdry, bielizna pościelowa.
5. Naczynia kuchenne.

Powyższe przedmioty oglądać można codziennie w godzinach biurowych w **Kujawskich Zakładach na Łubie** (gm. Łęg, przy szosie Włocławek-Brześć).

Skradzione

zostały nam paszporty na imię Dawida Torończyka i Chai Ruchli Torończyk. Łaskawy znalazca złoży w policji miejscowej.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Fraki i żakiety do wynajęcia u krawca Boka ul. Nowa 10.

Hotel z kompletnem urządzeniem i restauracją w powiatowem mieście zaraz do sprzedania. Pleszew, Hotel Polski. Woj. Poznańskie.

Kucharz poszukuje zajęcia na ordynarję od 1 kwietnia. Zgłoszenia Łęgska 58 II piętro.

Magazyn mebli T. Dzięciołowski we Włocławku, ul. Cyganka Nr. 11 w podwórzu.

Okrycia damskie, kostjumy, palta podług najnowszych żurnali wiosennych i letnich, wykonywa solidnie z własnych i powierzonych materjałów St. Kempczyński. Włocławek, Brzeska 11 róg Żabiej.

Panienki do ręcznego haftu potrzebne. — Cyganka 13, Górecka.

Skład materjałów wełnianych i krawieckich dodatków. Tomasz Tomczak Cyganka 16, gmach Kina Nowości.

Skład skór Fr. Wieczorkowskiego w Włocławku, Nowy Rynek 9, kupuje wszelkiego rodzaju surowe skóry, świeże i suche oraz końskie.

Sprzedam wózek dziecinny w dobrym stanie, wiadomość ul. Królewiecka № 19 Motylińska.

Zgubiono dowód osobisty wydany na imię Jana Paczkowskiego. Łaskawy znalazca proszony jest o oddanie takowego do policji.

Zgubiono kartę powołania Stefana Anyżewskiego, wydaną przez P. K. U. Włocławek.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.